

Usprawnienie administracji problem stale aktualny

26 bm. odbyło się w Poznaniu plenarne zebranie Zarządu Okręgu ZZ Pracowników Państwowych i Społecznych. Tematem obrad były zagadnienia kontroli społecznej oraz rozwoju kultury fizycznej i turystyki.

Prof. dr A. Piekara w Sorbonie

Na zaproszenie Sorbony i Uniwersytetu w Clermont-Ferrand udał się do Francji kierownik Katedry Fizyki Doświadczalnej UAM i Zakładu Dielektryków Instytutu Fizyki PAN w Poznaniu — prof. dr Arkadiusz Piekara, jeden z twórców polskich laserów i maserów.

W ciągu trzech tygodni pobytu we Francji, uczony poznański będzie prowadził na tych uczelniach seminarium i wykłady z zakresu fizyki.

PAP

FSC — mecenasem eksperymentalnej sceny

Największy zakład Lublina — Fabryka Samochodów Ciężarowych objęła patronat nad eksperymentalną sceną teatru im. J. Osterwy. Mecenat fabryki umożliwił zespołowi lubelskiego teatru wystawianie więcej ciekawych, eksperymentalnych sztuk oraz debiutów młodych polskich dramatów. (PAP)

Zarządzenie w sprawie wymiany walut w NRD

W Berlinie opublikowano zarządzenie ministra finansów NRD, które nakłada na obywateli NRD i Berlina zachodniego oraz obywateli krajów niesocjalistycznych obowiązek wymiany minimalnej kwoty w walucie swoich krajów przy przyjeździe do NRD lub Berlina. Od 1 grudnia br. przybywający w celach prywatnych obywatele zachodniomiejscy i obco-krajowcy wymienić muszą po 5 marek NRD dziennie od osoby, a mieszkańcy Berlina zachodniego — po 3 marki. Zarządzenie nie dotyczy osób w wieku emerytalnym oraz dzieci i turystów, którzy odwiedzają kraj za pośrednictwem biur podróży NRD.

Ministerstwo finansów NRD uzasadnia to posunięcie koniecznością ochrony pieniądza przed spekulacją ze strony obco-krajowców, odwiedzających NRD. (PAP)

„Dąbówka w niepokoju”

Rozgłosła Poznańska Polskiego Radia nadała ostatnio słuchowisko, zrealizowane na podstawie opowiadania Feliksa Siemankowskiego pt. „Dąbówka w niepokoju”. Opowiadanie to miało również okazję poznać nasi Czytelnicy — drukowaliśmy je bowiem swego czasu na łamach „Głosu”.

Adaptacji radiowej słuchowiska dokonała M. Dziągiewska; reżyserowała J. Jasiewicz. Wykonawcami byli: M. Bystrzyńska, K. Cysewska, W. Elbińska, W. Barcik, J. Fryźlewicz, M. Lejman, M. Okopiński (narrator) M. Pogasz, E. Robaczewski i Z. Zacharjusz.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 61-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. O-16

W czwartek przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy toczyła się w dalszym ciągu rozprawa przeciwko 10 uczestnikom afery mięsnej. W dniu tym zakończył składanie wyjaśnień naczelnik Wydziału Inspekcji Handlu Artykułami Mięsnymi Stołecznej PIH — Mieczysław Fabisiak. Opisał on m. in. okoliczności, w jakich przyjmował łapówki od b. dyrektorów MHM i kierowników sklepów mięsnych.

Następnie rozpoczął składanie wyjaśnień przed sądem kierownik sklepu osk. Adam Stokłoskiński. Oskarżony, do zagarniania mięsa społecznego nie przyniósł. Potwierdził on jedynie fakt wręczenia łapówek. Pieniądza na ten cel — jak mówi — „wycofywał” z kasy sklepowej. W ten sposób wziął on, jak przyznaje, ok. 250 tys. zł a nie jak podaje akt oskarżenia 350 tys. zł. Cała ta kwota poszła bądź na łapówki dla Wawrzeckiego, Fabisiaka i innych, bądź też na „tygodniówki” dla personelu sklepowego. Dyrektorowi Wawrzeckiemu dawał pie-

W referacie i w dyskusji podkreślano, że kontrole wewnętrzna i zewnętrzna nie wywiązują się w pełni ze swoich zadań. Np. niezadowolają pracującą komórkę inwentaryzacyjną (jako środek zaradczy proponowano dokonywanie wymiany inwentaryzatorów między poszczególnymi placówkami), czy też wydziały finansowe niezbyt są jeszcze docieklawe przy dochodzeniu kto z czego żyje. Kontroli zawodowej musi więc przyjść w sukurs kontrola społeczna (stąd też zrodziła się uchwała X Plenum CRZZ). Jakże są w tym zakresie zadania dla ZZPPiS?

Chodzi nie tylko o stworzenie klimatu niepoobawiania nawet drobnym nadużyciom. Także o poprawę stosunków między władzą a obywatelami. Mówił na ten temat przewodniczący ZO — W. Majewski stwierdzając, że proces usprawniania administracji przebiega niezadowolająco. W wyniku różnych akcji zebrano 250 wniosków usprawniających. Niestety, do realizacji nadaje się zaledwie ok. 250. Komisje — powołane w celu usprawniania administracji — jak dotychczas nie mogą wykazać się poważniejszymi osiągnięciami. Bardzo źle przedstawia się dokształcanie pracowników przydziałów GRN.

Z innych zadań wymienimy konieczność wzmocnienia kontrolnych funkcji banków przez zacieśnienie ich współpracy z instancjami partyjnymi i samorządami robotniczymi. (V)

W grudniu III Zjazd ZMS

W dniach 17—19 grudnia obradować będzie w Warszawie III Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Przygotowania do zjazdu dobiegają końca. Odbyły się już wszystkie sprawozdawczo-wyborcze konferencje wojewódzkie, a ponad 40 proc. grup ZMS przeprowadziło zebrania przedzjazdowe.

Obrady zjazdu koncentrować się będą wokół realizacji zadań, postawionych przez IV Zjazd partii i wczorzych zagadnień wychowania, kształcenia i pracy młodzieży w nadchodzącym planie 5-letnim.

Zjazd ZMS wysunie nowe propozycje współzawodnictwa pracy; podejmie także życiowe problemy młodzieży. Chodzi tu m. in. o pomoc dla młodych w adaptowaniu ich na terenie zakładu pracy, dokształcaniu, rozwiązywaniu spraw mieszkaniowych itp. (PAP)

Telefony

- 4-letni P. R. z ul. Wrocławskiej wypił niewłaściwe lekarstwo. Dziecko z objawami zatrucia przewieziono do szpitala.
- W Boninie 74-letnia W. E. spała z drabiny z wys. 3 metrów. Lekarz Pogotowia stwierdził uszkodzenie kręgosłupa.
- Zmłodzenie stopy doznał 50-letni K. T. w czasie pracy w „Cen trostalu”. (t)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Szósty dzień procesu uczestników afery mięsnej

niądze co miesiąc przez 7 lat, w sumie ok. 100 tys. zł, by dostawać więcej i lepszy towar. Dodaje, że Wawrzecki upominał się o pieniądze.

Fabisiakowi oskarżony wręczył ok. 8 tys. zł, jak wyjaśnia „profilaktycznie”. Chociaż — jak twierdzi — w sklepie było wszystko w porządku, ale każda kontrola jak chce, to coś znajdzie.

Osobnym źródłem „wydatków” był personel. Dwa, trzy razy w miesiącu oskarżony wręczał ekspedientom każdorazowo po 150 zł, zaś czeladnikowi po 200 zł. W ciągu kilku lat wypłacił im ok. 90 tys. zł. Ponadto na obiady dla personelu wydał ok. 45 tys. zł. Dla siebie oskarżony jak twierdzi nie brał. Pieniądza na dom, który wybudował w okolicach Warszawy, uzyskał — jak zeznaje — ze sprzedaży ziemi, która była własnością żony. Otrzymał też pożyczkę bankową.

IV Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

Z przemówienia WŁ. GOMUŁKI

Władysław Gomułka w imieniu KC PZPR przekazał na wstępie IV Kongresowi ZSL braterskie pozdrowienia i najlepsze życzenia owocnych obrad. Wyraził on przekonanie, że obrady kongresu przyczynią się do jeszcze bardziej ścisłej współpracy między PZPR i ZSL we wspólnym dziele budowy nowego życia na wsi i budowy Polskiego Ludowego. Mówca podkreślił, że ZSL, jako współbudowniczy socjalizmu, realizuje wspólnie z partią wspólnie wytyczany program polityki rolnej. U podstaw 20-letniego dorobku Polskiego Ludowego leży wspólna praca i walka. Sojusz robotniczo-chłopski był, jest i pozostanie najważniejszą zasadą polityki PZPR.

Na obecnym etapie podstawową treścią współdziałania PZPR i ZSL powinno być dalsze podnoszenie produkcji rolnej — kontynuował Władysław Gomułka. Nakreślił on w uchwałach IV Zjazdu PZPR program działania w rolnictwie wyraża wspólne stanowisko partii i ZSL, które wniosło swój wkład do tego programu na drodze wspólnego wytyczania i uzgadniania polityki rolnej.

Przedstawiając główne zasady polityki rolnej i główne zadania rolnictwa, mówca podkreślił konieczność stałego podnoszenia produkcji rolnej poprzez intensyfikację wszystkich gospodarstw chłopskich i państwowych, podnoszenie kultury rolnej i unowocześnianie metod produkcji. Rolnictwo może osiągnąć znacznie większą produkcję, niż uzyskuje dotychczas. Najpilniejszym i najtrudniejszym zadaniem jest likwidacja niedoboru zbóż i pasz. Wzrost plonów wszystkich roślin uprawnych można osiągnąć na drodze chemizacji, melioracji i mechanizacji rolnictwa. Duże rezerwy zbóż i pasz można wyzwolić również na drodze racjonalnego karmienia zwierząt gospodarskich.

I Sekretarz KC PZPR podkreślił znaczenie mechanizacji gospodarki chłopskiej w oparciu o Fundusz Rozwoju Rolnictwa. Kółka rolnicze dysponują dziś ponad 30 tys. ciągników, a w roku 1970 będą ich miały ok. 100 tys. wraz z pełnym zestawem maszyn towarzyszących i dziesiątkami tysięcy innych maszyn rolniczych. W miarę rozwoju mechanizacji przeobrażać się będzie wieś, jej społeczne oblicze.

Unowocześnienie gospodarstw chłopskich, oparcie ich produkcji o mocną bazę tech-

niczną wymaga olbrzymich nakładów inwestycyjnych. Dla tego też zarówno PZPR jak i ZSL uznają za konieczne dalsze zwiększenie Funduszu Rozwoju Rolnictwa.

Nakreślony przez IV Zjazd naszej partii — powiedział W. Gomułka — program rozwoju rolnictwa i program, który nakreślił IV Kongres Waszego stronnictwa, stanowiąc będą główny cel, wokół którego powinniśmy koncentrować całą pracę naszych i Waszych instancji i organizacji partyjnych. Wspólnie należy opracowywać, w oparciu o nasze programy rozwoju rolnictwa, konkretne przedsięwzięcia w powiecie, gromadzie, na wsi. Wspólnie należy organizować milionowe masy chłopskie do wcielania w życie tych programów.

Mówca podkreślił, że dla PZPR i ZSL jest dosyć miejsca na wsi, że kierując się wspólnym programem działania zarówno partia, jak i Zjednoczone Stronnictwo Ludowe mogą mieć i mają na wsi pracy aż po łokcie. Aby organizacje PZPR i ZSL na wsi mogły dobrze spełniać rolę produkcyjnych oddziałów chłopskich, aby mogły prowadzić za sobą masy ludności pracującej wsi, ich członkowie powinni świecić przykładem zarówno w gospodarowaniu na własnych zagrodach jak i w życiu społecznym.

Przy produkcyjnej roli naszej partii — oświadczył w zakończeniu Władysław Gomułka — wspólnie kierujemy życiem całego kraju, wspólnie budujemy i umacniamy braterski sojusz robotniczo-chłopski, który stanowi fundament władzy ludowej i zarazem najlepszą gwarancję dalszego, pomyślnego rozwoju naszej ojczyzny — Polskiego Ludowego. (PAP)

Z obrad pierwszego dnia

Dokończenie ze str. 1

w bloku sił demokratycznych — waleczyliśmy o rozbiście reakcji, dążące do obalenia władzy ludowej; wreszcie — od lat bierzemy wspólnie udział w budowie naszego ludowego państwa.

Linie praktycznego działania ZSL i SD stykają się ze sobą m. in. w takich dziedzinach, jak rozwijanie drobnej wytwórczości, rzemiosła wiejskiego i usług dla wsi, sprawa kwalifikowania kadr, problem ożywienia gospodarczego i kulturalnego małych miast, związanych bezpośrednio z zapleczem wiejskim i in.

Stoją przed Wami duże zadania. Jesteśmy przekonani — mówi w zakończeniu St. Kulczyński — że działając jak dotychczas, w ścisłym sojuszu z PZPR, we wspólnej pracy z SD — wykonacie je z pożytkiem dla polskiej wsi, dla całego naszego narodu, w imię

sily i potęgi naszego kraju i z pożytkiem dla sprawy socjalizmu.

Przewodnictwo obrad obejmuje wiceprezes NK — Bolesław Podedworny. Udziela on głosu Czesławowi Wycechowi, który wygłasza referat sprawozdawczo-programowy NK ZSL.

Podczas obrad popołudniowych wybrano komisję kongresową, a następnie rozpoczęła się dyskusja.

Pozdrowienia i życzenia dla uczestników kongresu przekazał: sekretarz generalny Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego — Georgi Trajkow oraz przewodniczący Demokratycznej Partii Chłopskiej Niemiec z NRD — Ernst Goldenbaum. (PAP)

oskarżonego otrzymywał mięso w całości, nie dzielone i to najwyższych gatunków.

Na pytanie sądu, czy znał przepisy o tym, że ewentualne nadwyżki należało przekazywać przed siębiorstwem, oskarżony odpowiedział twierdząco.

Następnie oskarżony odpowiadał na pytania obrońców oraz biegłych. Stokłoskiński twierdził, że nie orientował się, iż nieprzekazywanie przedsiębiorstwu kwot pochodzących z nadwyżek było zagarnięciem mienia. Podkreślał też, że musiał mieć pieniądze, bo Wawrzecki żądał nieustannie łapówek. Był bardzo niezadowolony, gdy kierownicy sklepów nie zgłaszali się ze stałym haraczem.

W piątek dalszy ciąg rozprawy. (PAP)

Z referatu CZ. WYCECHA

Prezes NK ZSL stwierdził na wstępie, iż przyjęte przed 20 laty, w Manifestie Lipcowym, kierunki rozwoju były słuszne i zgodne z żywotnymi interesami narodu polskiego. Do zwycięstwa sił rewolucyjnych wkład wniósł radykalny nurt ruchu ludowego. W okresie minionych 20 lat, dzięki zwycięstwu władzy ludowej, opartej na sojuszu robotniczo-chłopskim, nastąpił na wsi ogromny postęp we wszystkich dziedzinach życia.

Wprawdzie olbrzymia większość naszego rolnictwa — to chłopskie gospodarstwa indywidualne, jednak coraz wyraźniej zaczynają kształtować się na wsi elementy gospodarki socjalistycznej. Przemiany w całym kraju i przeobrażenia dokonujące się na samej wsi — przyczyniły się do bardzo istotnych zmian w postawach i poglądach rolników, wytworzyły nowe typy więzi społecznych, kulturalnych i gospodarczych. W procesie przemian nie mała rolę odegrał rozwój oświaty i kultury, rozwój urządzeń cywilizacyjnych.

Cz. Wycech szeroko omawia społeczno-gospodarczy rozwój kraju w okresie międzykongresowym (1959—64) oraz główne kierunki działania stronnictwa. Najwięcej miejsca zajmują sprawy rozwoju rolnictwa — ocena kierunków i tempa wzrostu produkcji.

Stwierdzając, że w stosunku do potrzeb kraju tempo wzrostu produkcji globalnej rolnictwa jest niewatpliwie za małe, Czesław Wycech wskazał, iż podstawowymi sprawami do rozwiązania w najbliższym okresie są trudności paszowe i deficyt zbożowy.

Mówca zaznaczył, iż w dyskusji nad tezami na IV Zjazd PZPR, który wytyczył program rozwoju kraju na lata 1966—1970, uczestniczyli członkowie ZSL i Instancje stronnictwa. Produkcja globalna przemysłu ma wzrosnąć w tym okresie o 43 do 47 proc., co pozwoli na zwiększenie technicznej bazy rozwoju rolnictwa. Przeciętne plony zbóż mają osiągnąć 21 q z ha. Przewiduje się, że w 1970 r. zbiory zbóż będą wyższe o ok. 3,5 mln. ton w porównaniu ze średnimi zbiorami w latach 1961—1963.

Nastąpi również szybszy rozwój hodowli bydła. Stworzenie rezerwy zbożowej powinno za zabezpieczyć przed wahaniami w produkcji zwierzęcej po latach nieurodzaju. Z uwagi na sytuację zbożowo-paszową oraz z uwagi na potrzeby zwiększania Funduszu Rozwoju Rolnictwa — podjęto decyzję utrzymania w przyszłości 5-letniego dostaw obowiązkowych.

Omawiając główne zadania w rolnictwie, Czesław Wycech zatrzymał się nad sprawą nakładów inwestycyjnych. Warunkiem osiągnięcia pełnych efektów inwestycji jest usprawnienie i rozszerzenie działalności organizacji i instytucji obsługujących rolnictwo. Wymagać to będzie również większej aktywności społeczno-gospodarczej rolników i ich organizacji, zwłaszcza kółek rolniczych. Referat podkreśla potrzebę znacznego postępu w rozwoju bazy technicznej rolnictwa, dalszego rozwoju budownictwa na wsi, mechanizacji prac rolnych, rozbudowy dróg, komunikacji i transportu. Pilne jest usprawnienie usług w dziedzinie budownictwa oraz obsługi rolników w zakresie zaopatrzenia i zbytu.

Stwierdzając, że działalność kółek rolniczych obejmuje już 80 proc. wsi i 30 proc. gospodarstw, mówca podkreśla, że działalność kółek — obojętne rad narodowych — stanowi główną płaszczyznę pracy stronnictwa i podstawowy instrument oddziaływania na unowocześnienie rolnictwa i wzrost jego produkcji. Referat zwraca też uwagę na zadania ZSL w zakresie rozwoju spółdzielczości wiejskiej. Samorząd chłopski powinien kształtować odpowiednią postawę chłopów wobec stale wzrastającego majątku społecznego na wsi.

Mówiąc o sprawach oświaty i kultury, prezes NK nadmieniał, iż młodzież wiejska odczuwa pewne trudności w dostaniu się do szkoły średniej. Ok. 100 tys. dzieci wię-

skich po ukończeniu 7 klas nie uczą się dalej. Szansa dla nich powinny stać się szkoły przysposobienia rolniczego oraz różne kursy zawodowe.

Dla młodzieży, która pozostaje na wsi, istotne znaczenie ma rozwój rolniczego szkolnictwa zawodowego.

Omawiając rozwój demokracji socjalistycznej w Polsce Ludowej Cz. Wycech wskazał m. in., że ZSL wypowiada się za dalszym udoskonaleniem prac ustawodawczych i kontrolnych Sejmu. Rozwój demokracji związany jest z działalnością rad narodowych i ich organów, decentralizacją zarządzania oraz zwiększeniem uprawnień i zadań samorządu robotniczego i chłopskiego. Jeśli chodzi o rozszerzenie uprawnień rad narodowych, należy zwrócić szczególną uwagę na dalsze przekazywanie uprawnień radom gromadzkim oraz na uproszczenie czynności organów administracyjnych. Jedną z form rozszerzenia demokracji socjalistycznej jest zwiększający się udział ludzi pracy w działalności organów wymiaru sprawiedliwości.

Prezes NK ZSL stwierdził następnie, iż słusznosc polityki zagranicznej PRL w pełni potwierdziła historia minionych 20 lat.

ZSL współuczestniczy w kształtowaniu polityki zagranicznej naszego państwa — powiedział Cz. Wycech. Niezależnie od udziału w realizacji polityki państwowej, ZSL przyczynia się do umocnienia jednoci obozu socjalistycznego i ugruntowania przyjaźni między narodami poprzez swe własne kontakty z partiami chłopskimi w innych krajach.

Końcowy rozdział referatu dotyczy zadań ZSL. Mówca stwierdził, iż duże środki, jakie idą na rozwój rolnictwa, nie przyniosą rezultatów, jeśli równocześnie nie będzie podnosić się świadomość i aktywność społeczna. Stan społecznego zorganizowania wsi jest niewystarczający.

Trzeba, aby ogniwa ZSL więcej wysiłku poświęcały pracy ideologicznej i aby ta działalność nie była szablonowa. Ludowcy powinni przede wszystkim zatroszczyć się o pogłębienie funkcjonowania sojuszu robotniczo-chłopskiego w toku realizacji ustalonych zadań. Jedność działania najlepiej kształtuje się we wspólnej pracy.

Mówca wskazał, iż w ostatnich latach wykrystalizowało się wiele różnorodnych form współdziałania między ZSL a PZPR.

Czesław Wycech podał, iż od III Kongresu (jesień 1959 r.) do 15 listopada br. liczba członków ZSL wzrosła z 233 tys. do 341 tys. Mówca o rosnących zadaniach wszystkich ogniw i członków stronnictwa. Prezes NK na czołowe miejsce wysunął zadania ożywienia i pogłębienia pracy kół i gromadzkich komitetów ZSL, a więc ogniw działających bezpośrednio na wsi.

Aktualnym wciąż zadaniem jest również ożywienie działalności ZSL wśród kobiet i młodzieży.

Świadectwem aktywizacji środowiska wiejskiego w toku kampanii przedkongresowej są tysiące czynów społecznych, uwag i wniosków, zgłaszanych do materiałów kongresowych. Nie wolno jednak, jak podkreślił Prezes NK ZSL, zadowalać się dotychczasowymi osiągnięciami. Trzeba będzie uczyć rolników myślenia kategoriami potrzeb całego społeczeństwa, wiązania interesów poszczególnych środowisk z interesami ogólnopolskimi, interesami wsi i miasta, robotników i chłopów, planów gospodarczych terenu z planami ogólnopolskimi.

UWAGA! W „KOZIOŁKACH” KAŻDY MA SZANSĘ WYGRANIA, JEŻELI ZŁOŻY KUPON NA NAJBLIŻSZĄ GRE.

K7154

Radny o radnych

W 1961 roku wybrano w naszym województwie 15 468 radnych. Ich szeregi nieco się przelzebity wskutek rozmaitych przyczyn (zmiany w podziale administracyjnym, zręczenie się mandatu, pozabawienie mandatu, utrata prawa wybieralności itp.). Nadal jednak stanowią prawdziwą armię. Liczy ona obecnie około 14 800 osób. Jedną z nich jest Walenty Kołodziejczyk — wiceprezes WK ZSL i radny WRN. Radny, jakich niewielu. Operatywny, wnikliwy, pełen inwencji i zapału. A przy tym skromny i bezpośredni. Takim też był w Piotrowie (pow. Kościan), gdzie kierował PGR-em i taki jest obecnie...

— Kierownik PGR-u i wiceprezes stronnictwa politycznego to różne funkcje. Czy konieczne w związku z tym „przetawienie” było rzeczą trudną?

— Chociaż każda z tych funkcji ma zupełnie odmienny charakter, nie potrzebowałem się „przetawiać” czy „ustawiać”. Od najmłodszych lat miałem żylkę do pracy społecznej. Znalazło to m. in. ujęcie w działalności w szeregach „Wici”. W Kościańskim również sporo pracowałem społecznie. Te doświadczenia znacznie ułatwiły mi działalność w ZSL-u, chociaż zetknąłem się tutaj z wieloma nowymi dla mnie problemami.

— Wbrew utartej opinii obowiązki radnego nie ograniczają się do udziału w sesjach i spotkaniach z wyborcami...

— Tak, jest tych obowiązków trochę więcej. Jeśli o mnie chodzi to biorę udział nie tylko w sesjach WRN, ale również PRN w Kościanie. Przez mieszkańców tego powiatu zostałem wybrany radnym z nimi więc utrzymuję żywe kontakty. Dlatego też uczestniczę we wspomnianych już sesjach oraz w spotkaniach (m. in. gromadzkich) z wyborcami. Dużo czasu pochłania mi praca w Komisji Rolnictwa WRN, której przewodniczę już drugą kadencję.

— Podobno w bieżącym roku Komisja ta została pozytywnie oceniona przez Edwarda Ochabę.

— Istotnie. Z ust ówczesnego wiceprzewodniczącego, a obecnie przewodniczącego Rady Państwa padły pod naszym adresem m. in. takie słowa: „dobrze pracowali towarzysze z Poznańskiego”. Moim zdaniem do osiągnięć komisji zaliczyć należy przede wszystkim jej liczne przedsięwzięcia, które doprowadziły do uocnienia i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Dalej: za nasz sukces uważamy też batalię (niemało trzeba było

przełamać oporów niektórych władz centralnych) o powołanie stacji ochrony roślin. Placówki takie dziś już działają i to z wielkim pożytkiem. Chciałbym nadto przypomnieć, że Komisja Rolnictwa WRN wydatnie przyczyniła się do rozwinięcia akcji zwalczania gruźlicy bydła. Ostatnio natomiast podjęliśmy się roli koordynatora dla 6 powiatów (Wyrzysk, Trzcianka, Czarnków, Gorzów, Skierzwina, Chodzież), które przystępują do realizacji projektu pełnego wykorzystania nadnośnych łak i pastwisk.

Zasadniczą przyczyną dobrej pracy naszej komisji jest sementowanie i ofiarność kolektu.

— A jak oceniałby Pan w ogóle działalność wielkopolskich radnych w dobiegającej końca kadencji?

— Wydaje się, że radni pracowali lepiej niż w poprzedniej kadencji. Wzrosły ich kwalifikacje i odpowiedzialność. W jednym z ostatnich numerów „Polityki” ukazał się artykuł na temat radnych pod wymownym tytułem „zmęczeniu kadencją”. Zjawisko tego rodzaju w Wielkopolsce nie występuje. W miarę upływu kadencji można bowiem u nas zaobserwować nie spadek, lecz wzrost aktywności radnych. Przejawia to się m. in. we wzroście frekwencji na sesjach i w stale rosnącej liczbie spotkań z wyborcami. Np. w 1962 roku odbyło się 9 281 spotkanie, w 1963 r. — 12 895, a w I półroczu br. — 7 234.

— Niewątpliwie można się zgodzić co do tego, że radny wybrany w 1961 r. ogólnie rzecz biorąc — działa lepiej niż jego kolega z poprzedniej kadencji. Jednakże musi niepokoić fakt, że sporo radnych czy to traci chęć do pełnienia zaszczytnych lecz trudnych obowiązków, czy też występuje w roli statystów. Oto

Zapowiedź budowy wytwórni w Poznaniu Keramzyt — sztuczny żwir

Ostatnio w krajowym budownictwie dużo się mówi i pisze o nowym materiale budowlanym — keramzycie, 3 b.m. „Trybuna Ludu” doniosła o tym, że w Mszynie pod Warszawą, uruchomiono pierwszą w kraju wytwórnę keramzytu o docelowej mocy 100 000 m³ rocznie.

Cóż to jest keramzyt? Keramzyt to żwir, tyle że



dane: w dobiegającej końca kadencji 812 radnych zrzekło się mandatu, a 214 w związku z brakiem aktywności zostało pozbawionych mandatu...

— Zagadnienie dalszej poprawy stylu pracy radnych jest bardzo skomplikowane. Trudno w krótkiej wypowiedzi nawet naszkicować ten problem skoro wchodzi tu w grę tak różne czynniki, jak niechęć patrzenia na radnych przez kierownictwa niektórych zakładów pracy (a to deprymuje ludzi mniej odpornych) i konieczność uregulowania sprawy diet, co znów dotyczy szczególnie radnych gromadzkich rad narodowych. Podnoszę więc tylko kwestię zasadniczą: w celu zapewnienia radom narodowym większej wewnętrznej stabilności trzeba zbliżając się kampanie wyborczą przygotować lepiej niż kiedykolwiek. Na listach wyborczych nie mogą znaleźć się kandydaci, którzy pod względem ideowo-moralnym i pod względem kwalifikacji nie reprezentują poziomu, jakiego oczekujemy od radnych.

Rozmawiał: MICHAŁ ŁUCZAK

sztuczny. Wyrabia go się, podobnie jak cegłę — z gliny. Można go także wytwarzać z tzw. pstrych błot, których mamy w kraju mnóstwo. Wymieszana glina lub il formuje się w drobne kuleczki o dowolnej średnicy i wypala się w piecach obrotowych — jak cement.

Sztuczny żwir ma wiele zalet. Jest lepszy od naturalnego a więc można go stosować do prefabrykatów przy słabszych fundamentach i konstrukcjach nośnych. Jest także „cieplejszy” i suchszy od naturalnego, lepiej chłonie dźwięki itp. Keramzyt ma jeszcze i te zalety, że jest absolutnie czysty oraz posia-

Węgierskie spotkania

Nie konsument lecz gość

Zapraszam do restauracji. Nie tylko, żeby zobaczyć ile i za ile się tam podaje, chociaż i to nie uchodzi uwadze przybyszów z innych krajów.

— Tutaj za dolara (kurs turystyczny: 1 dolar = 23 forinty; 1 forint = 1,16 zł — przyp. tk.) jem bardzo przyzwoity obiad w dobrej restauracji — zwierzał mi się w Budapeszcie pewien Amerykanin. — W Paryżu zaś z dolarem w kieszeni nie miałbym po co wchodzić na taki obiad.

Nie jest to jedyna przyczyna powodzenia i dobrej sławy węgierskiej gastronomii. W restauracjach — zwiędziłem ich sporo od najbardziej wytwornych, jak „Gellert” w stolicy po zupełnie prowincjonalne, jak „Kaloosa” w kilkunastotysięcznym mieście powiatowym o tej samej nazwie czy gospodzie wiejskiej — kelnerzy zaskakują szybkością zaważania gości także w godzinach szczytu. Bogaty wybór dań i tylko sporadyczne przypadki skreślonych z karty potraw — sprawiają, że z zamówieniem nie ma kłopotów. Podobnie zresztą z jego realizacją. W obsłudze powszechnie stosuje się system brygadowy: jeden kelner przyjmuje zamówienie; drugi już czeka, by posłuszyć jakie zamawiamy napoje i niezwłocznie je przynosi; inny serwuje dania podstawowe; jeszcze inny kasuje.

Ten ostatni nie usiłuje dopisywać do rachunku dat, ani innych magicznych liczb, nie żąda, by właśnie konsument miał drobne pieniądze, chociaż napiwkiem nie gardzi. Można nawet specjalnie w tym celu przywołać kelnera lub kelnerkę; weźmie napiwek, mile podziękuję.

Nieznaa a przynajmniej niepraktykowana jest na Węgrzech metoda naszych kelnerów, którzy

wypracowali wcale sprytny system wydawania reszty: jeśli rachunek wynosi np. 22 zł, to z 30 zł wydają najpierw dwadzieścia, potem pięć (co bardziej przebiegli wtedy właśnie zauważają, że brak im drobnych), później dwa i wreszcie jeden, oczekując, by konsument jak najwcześniej powiedział „dziękuję”.

Węgierski kelner nie czeka na napiwek, lecz zarabia nań swą pracą. Jest przekonany, że gość, jeśli będzie sprawnie i uprzejmie obsłużony, na pewno nie poskapi dodatkowo drobnej sumy.

W lokalach z równą uwagą traktuje się konsumenta, który wypija tylko małą czarą z 3-4 forinty, jak i tego, który zamawia dania czy napoje za kilkadziesiąt forintów. Do kawiarni można przysiąc odpocząć przy wodzie sodowej bez obawy, że kelner potraktuje nas jak intruzów.

Kelner dba o gości i reputację swojej restauracji, bo lokali jest na Węgrzech dużo, w porównaniu z naszym krajem — bardzo dużo. Na każdą z nich przypada statystycznie ponad 5,5 raza mniej mieszkańców niż u nas. Do tego trzeba dodać sporo sklepów spożywczych, w których na specjalnie urządzonych półkach można zjeść zakupioną tam bułkę z wędliną czy serem, wypić kawę, kakao lub kompot.

Znajduje się więc konsument na Węgrzech w biegunowo różnej niż u nas sytuacji. Nic więc dziwnego, że Węgrzy chętnie się w restauracjach stojują także na co dzień. Opłaca się, a poza tym są tam zawsze mile widziani, rzeczywiście czuć się mogą nie konsumentami, lecz gośćmi.

Szef gastronomii w Dunajvaros powiedział mi a propos: — Staramy się upajać naszymi kelnerom, że usmiechem i grzecznością wobec gościa w każdej okoliczności należy do ich podstawowych obowiązków. Dziękuję za miłe słowa uznania, chociaż — prawdę mówiąc — nie jestem zadowolony z naszych kelnerów.

„Odwrotnie niż u nas” — pomyślałem, przypominając sobie jak to nasi szefowie zawsze bronią kelnerów, wobec niezadowolonych konsumentów.

Jeszcze bardziej zaskoczył mnie dyrektor hotelu i restauracji „Arany Homok” w Kecskemet, kiedy nieśmiało poprosiłem o umożliwienie mi wglądu do książki życzeń. Podał mi ją jakby z zażenowaniem, chociaż nie było w niej nic oprócz pochwał wpisanych przez Węgrów i obcokrajowców.

U nas chwalono by się taką książką na prawo i lewo, uczyniono by z niej tarczę w obronie

przed każdym zarzutem. Tam — inaczej.

— Widzi pan — usłyszałem bardzo wiele na ten temat. Nie możemy jednak przeceniać ich wartości, bo oparte są tylko na jedno- czy kilkunastu wrażliwości. Wiemy, że nie jest tak dobrze, jak czyta się w tej książce. Chcielibyśmy poznać nie tylko grzecznościowe opinie naszych gości. Dlatego w najbliższym czasie rozpoczniemy przeprowadzanie anonimowych ankiet.

Pomyślałem: „Nasze książki życzeń leżą przeważnie w biurkach — zamkniętych na klucz, znajdujących się w kieszeni kierownika, którego — tak się jakoś dziwnie składa — przeważnie akurata nie ma”.

Tam książki życzeń znajdują się pod opieką szefa sali, który nie tylko z powodu nazwy swej funkcji przebywa nie za biurkiem, lecz właśnie wśród gości. Czasami tylko dyskretnie przechodzi przez salę, częściście podchodzi do stolików, zapytując gości, co sobie jeszcze życzą, jak im smakuje danie. Przy brzydowym systemie pracy trudno nieraz nawet spostrzec, czy to jeszcze jeden z kelnerów, czy też właśnie szef. Wiedzą jednak to kelnerzy i często też zwracają się do swego szefa, szukając doradźnej porady u bardziej doświadczonego, starszego kolegi. Nieporozumienia można likwidować na gorąco.

Wychodzi to tylko na dobre i gastronomii i jej gościom. A że są wśród nich coraz częściej turyści zagraniczni, więc i gospodarka narodowa zyskuje na tym sporo.

— Przed rokiem — poinformowano mnie z pedantyczną dokładnością w nowo utworzonym Państwowym Komitecie do spraw Zagranicznego Ruchu Turystycznego przy Radzie Ministrów — Węgry odwiedziło 869 617 cudzoziemców, a w ośmiu miesiącach roku bieżącego — już 964 951. Do końca roku liczba ta grubo przekroczy milion.

Węgry obliczają swoje możliwości na znacznie więcej. W przyszłym roku planują przyjęcie 2 milionów turystów zagranicznych, a więc tylu, ile stanowi piąta część ludności tego kraju. Zaplecze gastronomiczne, stale zresztą rozbudowywane i ulepszane, mają już niezłe. Brak — jak mówią — dostatecznej liczby kelnerów. Ale 12 000 młodzieńców uczę się w szkołach gastronomicznych, a w sezonie turystycznym z ościsłą przychodzą studenci. Chwalą ich, jako kelnerów, nie tylko szefowie węgierskiej gastronomii.

TADEUSZ KACZMAREK

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.25 Piosenka dnia; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualności; 8.30 Koncert Ork. PR w Krakowie; 9 Dla klasy XI, pt.: „Stara cegielnia”; 9.30 Polskie melodie ludowe; 9.40 Dla przedszkoli „O listopadzie”; 10 Koncert muzyki symfonicznej; 11 „Klub 60”; 12 „Próba generalna” słuch.; 11.35 „Wspomnienia Mazowszanki” fragm. wspomnień J. Dubrowskiego i M. Malaszkę - Kuflewę; 12.16 Reportaż Red. Ekonomicznej; 12.45 „Swojskie melodie”; 13 Dla klasy I i II z cyklu: „Z piosenka jest nam wesoło”; 13.20 Ludwik van Beethoven 6 kontredansów na orkiestrę; 13.30 Felieton muzyczny J. Walderfara; 14 Fragment nowej prozy J. Leńart; 14.30 Z twórczości kompozytorów czeskich; 15.10 Dla uczniów szkół średnich reportaż Joanny Rogowskiej i mgr. Jerzego Stobinskiego, pt.: „Z wizyta w cementowni”; 15.30 Studenci Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej przed mikrofonem; 16 Wzdrans piosenek radzieckich; 16.15 „Kultura pitnie poszukiwana”; 16.35 „Moje miejsce w życiu”; 17.05 Audycja Ośrodka Badań Opinii Publicznej; 17.25 Reportaż literacki; 17.45 „Pięć minut o wychowaniu”; 17.50 Uniwersytet Radiowy felieton pt.: „W nowoczesnych gmachach i pod baobabami”; 18 Koncert dnia; 19 Język rosyjski; 19.15 Sprawozdanie z koncertu z Kongresu ZSL; 19.45 Muzyka; 20.25 Sport; 22.35 „To i owo”; 22.35 Notatnik kulturalny; 21.45 Koncert życzeń; 21.25 Odtworzenie fragm. recitalu angielskiego pianisty Johna Ogdena z Festiwalu im. Georgesa Enescu w Bukareszcie z września 1964 r.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Język angielski; 8.35 „Spotkanie 64”; 9. Koncert dnia; 9.50 Public. między; 10 Pogodne rytmy i melodie; 10.30 Z życia ZSRR”; 11 Muzyka operowa; 12.45 „Nasze sprawy codienne”; 13.30 „Walczyki za ojczyznę”; 13.45 Muzyczny tydzień Poznań omówi dr J. Młodziejowski; 14 Z twórczości F. Nowowiejskiego; 14.30 „Z problemów współczesnej wiedzy” felieton dr M. Hurwie; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.10 Koncert chóru a cappella PR w Krakowie; 15.30 Dla dzieci gawęda J. Guze „W krainie sztuki”; 15 Audycja sportowa Edm. Pacholskiego pt.: „VII rok TKKF”; 15.10 Muzyka rozrywkowa w wyk. Chóru Waltera Schumanna i Orkiestry Raya Antoniego; 15.30 Aud. młodzieżowa; 15.45 Audycja ekonomiczna; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Odtworzenie publicznego koncertu Symf. Ork. PR w Krakowie pod dyr. Br. Gimpia z udziałem skrzynka Riccardo Brendola (Włochy); 21.52 Sport; 22.05 Festiwal Polskich Słuchowisk Wschodnich „Filip z prawdą w oczach” słuch.; 23.10 Radiowe Studio Piosenki; 23.25 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 18, 21.5, 23.30.

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE WYNAJMIĘ

jednostkom
uspołecznionym
**SPRZĘDARKI
ELEKTRYCZNE
PRZEWODNE**
o wydajności
4-5 m³/min.
Informacje: tel. 582-11
wewn. 531.
K7791

Praca

Dochożdzająca opiekunka do
dziecka (4 lata) oraz lek-
kich prac domowych, po-
trzebna. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 37873g.

W dniu 24 listopada 1964 r. zmarł nagle w wie-
ku lat 42, nasz długoletni pracownik

Marian Głowacki

MISTRZ ELEKTRYK
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika
oraz dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o go-
dzinie 10.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Blusz-
czowej.

Rada Zakładowa Rada Robotnicza Dyrekcja
Kolo SEP
**ZAKŁADU REMONTOWEGO ENERGETYKI
POZNAŃ**

TELEWIZJA: 16.45 Program dnia; 16.50 Przemó-
wienie ambasadora Mongolii; 17 Wiadomości; 17.05
Program dla „Pierwszaków” — „Ula z 1 B”; 17.20
Dla dzieci — „Zrobimy to sami”; 17.35 Filmy dla
dzieci; 17.55 Film krótkometrażowy „Mate szaki”;
18.15 „Naped na ambulans”; 18.40 Telerozmaitości;
18.50 „Choroba 880” — reportaż TV; 19.50 Dobranoc
i dziennik; 20.30 Radziecki film dokument. „Meżni
ludzie”; 21.20 „Bez apelacji”; 22.05 Wiadomości plus
Wieczorny relaks (W-wa).

Sprzedaż

Kupca na czarnego wilka
„Astra” proszę o przy-
bycie. Janickiego 1 m. 5.
38009g

Zagraniczne nowe futro
polofix — oceloty, gar-
sonkę francuską sprze-
dam. Tel. 442-17. 37656g

Pięć elektryczny trzy-
palmikowy z piekarni-
kiem, niemiecki — sprze-
dam — 1 500 zł. Stefan-
owicz, Kościan, Boh. Sta-
lingradu 8. 37640g

Dwa fotele — kluby w
dobrym stanie, ubranie
męskie, wizytowe, gra-
natowe, nowe na wyso-
ką figurę — sprzedam.
Jackowskiego 23 m. 5 od
godz. 16. 37631g

Sprzedam wózek dziecie-
cy, nowoczesny, biały,
Dzierżyńskiego 251, do-
mek 8. 37632g

Samochody

Sprzedam samochód „Sy-
rena” 102 w bardzo do-
brym stanie, o przebie-
gu 20 000 km za 50 000 zł.
Oferty: Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
1600.

Sprzedam samochód —
„Chevrolet” na chodzie.
Poznań, Kochanowskie-
go 4 m. 9. 37649g

Sprzedam tani „Osę”.
Od godz. 19 — Strusia 8
m. 6. 37659g

LoKale

Przyjmę panienki na dwa
pokoje. Poznań-Górczyn,
Bohaterów Westerplatte
55. 37768m

Zguby

Zgubiono świadectwo e-
gzaminu czeladniczego
ślusarska na nazwisko Lon-
gin Kurowski, Nowowiej-
skiego 14a m. 11. 37721g

W dniu 25 listopada 1964 r. zmarła po długich
cierpieniach, nasza kochana matka i babcia, śp.

Franciszka Kerber

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm.,
o godzinie 10.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

M7821

W dniu 25 listopada 1964 r. zasnęła w Bogu,
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona
Sakramentami św., moja najdroższa żona, śp.

Anna Włodek

z domu TWARDECKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm.,
o godzinie 10.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

W głębokim smutku pograżony

MAŻ Z RODZINĄ

Listopadowa 28 m. 2.

38078g

W dniu 25 bm. w godzi-
nach wieczornych zgubio-
no w okolicy placu
Wolności portfel skórza-
ny z inicjałami K.S.
zawierający dokumenty i
fotografie. Uczciwego
znalazcę proszę o zwrot
za wynagrodzeniem pod
adresem jak w dowodzie.
38021g

Znaleziono portmionetkę z
gotówką na Jeżycach.
Odbiór ul. Szczepna 7 m.
2, godz. 16-18. 38018g

Dnia 25 listopada zgubio-
no zegarek „Doxa”. Ucz-
ciwego znalazcę proszę o
zwrot za wynagrodze-
niem. Poznań, Engla 20
m. 6. 38024g

38024g

DYREKTOROWI
Zjednoczenia Przemysłu Ziemiaczanego
inż. Ireneuszowi Bekasiakowi
z powodu śmierci
OJCA
wyraży serdecznego współzucia
składa
ZALOGA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU
ZIEMIACZANEGO NOWOGARD.
K7790

W dniu 24 lipca 1934 roku zmarł tragicznie,
przeżywszy lat 49 i został pochowany w Pozna-
niu na cmentarzu Św. Jana (skąd nastąpiła eks-
humacja zwłok do Kostrzyna) mój drogi mąż,
nasz kochany ojciec, śp.

Józef Wieruszewski

Pochowanie zwłok odbędzie się w niedzielę,
dnia 29 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmen-
tarnej w Kostrzynie.

O tym zawiadamia

ZONA Z DZIECI

38022g

W dniu 25 listopada 1964 r. zmarł nasz długo-
letni współpracownik, kolega i przyjaciel

Piotr Januchowski

W Zmarłym traci Szkoła wzorowego i szczerze
oddanego pracownika i przyjaciela dzieci.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm.,
o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górc-
zynie.

Kierownictwo Grono Nauczycielskie
Komitet Rodzicielski
SZKOŁY PODSTAWOWEJ Nr 77
W POZNANIU

Festiwal filmowy w Poznaniu?

Przegląd filmów animowanych trwający aktualnie w Kinie „Wiedza” w Pałacu Kultury wzbudził zainteresowanie nie tylko publiczności poznańskiej, ale i świata filmowego. Przedstawiciele trzech głównych wytwórni filmów animowanych — zwrócili się niedawno do organizatorów poznańskiego przeglądu — dyrekcji Pałacu Kultury i CCO „Filmos” z propozycją zorganizowania w Poznaniu ogólnopolskiego festiwalu lub przeglądu filmów dziecięcych.

Na wczorajszej konferencji zorganizowanej w Pałacu Kultury z udziałem przedstawicieli Naczelnego Zarządu Kinaematografii, wytwórni filmowych, władz kulturalnych miasta i województwa, dyrektorów teatrów poznańskich oraz kierowników szeregu innych placówek kulturalnych podjęta została decyzja wszczęcia starań w Warszawie o przyznanie Poznaniu prawa do zorganizowania tej imprezy.

Warto przy okazji przypomnieć, że poznańskie przeglądy filmów animowanych mają już swoją tradycję: przed paroma laty zorganizowała je po raz pierwszy dyrekcja teatru „Marcinek”, a od dwóch już lat prowadzi je „Filmos”. Przegląd filmów animowanych w Poznaniu miałby za zadanie poddanie konfrontacji i ocenie najnowszych filmów dziecięcych. (o)

Skutki wichury w Poznaniu

Srodowna wichura wyrządziła w różnych rejonach kraju znaczne straty. Przysporzyła ona również m. in. dodatkowej pracy Straży Pożarnej. Jednakże w porównaniu ze stratami w innych miejscowościach, szkody w Poznaniu i Wielkopolsce są — na szczęście — niewielkie.

W Poznaniu m. in. przy ul. Wrocławskiej runęła na chodnik część gzymsu z dachu, przy ul. Dzierżyńskiego w pobliżu HCP, przy ulicach Zielonej i Mieszka runęły 3 drzewa i zatarasowały jezdnię, a przy ul. Kochanowskiego przewrócił się na bruk słup telefoniczny.

Groźba niebezpieczeństwa pojawiła się na torach przy ul. Libelta, gdzie wichura powaliła drzewo na tory kolejowe, na krótko przed przyjazdem pociągu. Całe szczęście, że maszynista dostrzegł przeszkodę i zdążył zatrzymać pociąg tuż przed nią.

Oddziały Straży Pożarnej obsługujące województwo były w tym czasie w lepszej sytuacji. Nie wezwano ich ani razu dla interweniowania celem usuwania skutków wichury. (l)

FOTOGRAFIKA

Przyroda w obiektywie

Po dwuletniej przerwie mamy znów możliwość oglądania w salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego ogólnopolską prezentację zdjęć przyrodniczych. Jest to już siódma wystawa Sekcji Przyrodniczej w skali całego kraju.

Tym razem jury przygotowujący pokaz mieli poważny kłopot. Nadesłano bowiem 371 prac od 48 autorów. Ostatecznie, po wielu wewnętrznych prześladowaniach, pokazano w salonie 87 fotografii, które należą do 35 fotografów-amatorów. Poza Poznaniem (8 wystawiających) reprezentowane są takie miasta jak: Warszawa, Gdańsk, Wrocław, Katowice, Szczecin, Łódź, Kielce i inne, a także małe ośrodki, m. in. Szamotuły, Września, Cieplce.

Fotografia przyrodnicza ma w zasadzie znaczenie dydaktyczne, mniej — czysto użytkowe w postaci elementu dekoracyjnego, np. do wnętrza mieszkania. Charakterystyczne jest ona tym, że powinna pokazywać rośliny, zwierzęta, owady itp. w ich naturalnym otoczeniu. Bez niego wyołada szlaczność.

Fotografy zaprezentowane w salonie PTF w przeważającej większości odpowiadają zasadniczym kryteriom. Co ważne — nie można wysuwać zarzutów technicznych, gdyż większość prac przygotowana była bardzo starannie. Szkoda tylko, że wystawa jest zbyt przeładowana.

Jak zlikwidować spór administracja — lokatorzy?

Na prawie każdym spotkaniu mieszkańców i komitetów blokowych z przedstawicielami DZBM i ADM większość lokatorów krytykuje pracę administracji. Przysługując się skargom i żalom, wypowiadano często z rezygnacją i bez nadziei na poprawę, można stwierdzić, że jest to problem, który należałoby wreszcie rozwiązać.

Spotkanie mieszkańców z języckimi komitetami blokowymi nr 25, 26, 27 i 28, zorganizowane ostatnio przez Obwodowy Komitet FJN nr 7, jeszcze raz potwierdziło, że współpraca administracji z lokatorami i odwrotnie pozostawia wiele do życzenia. Lokatorzy zgłosili szereg uzasadnionych pretensji do ADM nr 3, przy czym generalny był zarzut o długim oczekiwaniu na naprawę zgłaszanych usterek. Zabierając głos w dyskusji przytaczali konkretne przykłady lekceważenia ich wniosków. Dotyczyły one

przede wszystkim zacieków w mieszkaniach, powybijanych szyb na klatkach schodowych, popęskniętych rynien lub kociołków do prania itp. Wielu dyskutantów skarżyło się na złe ułożenie chodników wokół domów i na pętlę tramwajowej, co w dniach deszczów powoduje tworzenie się kałuż nie do przejścia.

Niektóre kłopoty zgłaszano w ADM nr 3 nawet przed kilkoma miesiącami...

Nie za wszystkie wymienione niedomagania należy winić ADM. Nie jest ona kompetentna np. do zakładania lamp na pętlę lub kanałów odpływowych na chodnikach. Jeśli chodzi o inne sprawy, to wspomniana administracja posiada tylko jednego konserwatora, specjalistę od urządzeń c. o. i wodno-kanalizacyjnych. Z braku ludzi człowiek ten wykonuje także rozmaite inne naprawy. Ponieważ jednak w 131 budynkach (większość starych), należących do ADM nr 3 stale się coś psuje, jeden rzemieślnik nie jest przecież w stanie zająć się wszystkim.

Gorzej przedstawia się sprawa wtedy, gdy ADM zleci — a tak dzieje się najczęściej — zlikwidowanie usterek ekipie remontowej DZBM. Ma ona także pojąć pełne ręce roboty. Przyjmuje zatem zlecenia, lecz nie podaje administracji — nawet w przybliżeniu — terminu realizacji.

Obecna sytuacja nie pomaga w pracy administracji i zaognia stosunki z lokatorami. Należy więc zastanowić, jak rozwiązać ten gordyjski węzeł. A sprawa dotyczy nie tylko Jeżyca. Wydaje się, że poszczególne administracje powinny dysponować większą liczbą fachowców do natychmiastowego usuwania zgłaszanych usterek. Przecież chodzi tu zwykle o szybkie zapobieganie niszczeniu budynków. Jeśli bowiem przecieka dach i na jego naprawę trzeba czekać rok, to na tym cierpią nie tylko lokatorzy, lecz również sam obiekt.

Zagadnienie dedykujemy dzielnicowym Wydziałom Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Komisjom Gospodarki Komunalnej DRN-ów oraz DZBM-om. Do tej pory mieszkańcy na ogół mają pretensje tylko do ADM-ów, gdy tymczasem najczęściej właśnie DZBM-y odpowiadają za nieterminowe wykonanie zgłoszonej naprawy.

Na wspomnianym zebraniu mówiono wiele także o tej części lokatorów, która z całą premedytacją dewastuje wspólne dobro. M. in. chodzi tu o niszczenie i zaśmiecanie klatek schodowych, wybijanie szyb, rysowanie i malowanie po murach domów. Na niszczenie większą uwagę powinni zwracać dozorczy, a także sami

M. Białoszewski w Klubie „Od nowa”

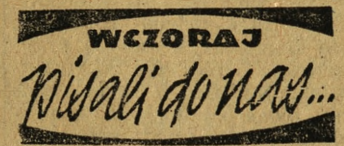
Dzisiaj o godz. 20, w Klubie Studentów „Od nowa” odbędzie się spotkanie z wybitnym poetą średniego pokolenia — Mironem Białoszewskim. Poeta odczyta na spotkaniu swoje nowe wiersze oraz przypomni sztukę „na jeden głos i 10 palców” pt. „Wiwisekacja”. (na)

mieszkańcy. A swoją drogą z jednostkami niepoprawnymi trzeba postępować rygorystycznie. Niestety, zbyt często na wiele z tych spraw zamyka się oczy, a winy puszcza w niepamięć.

Na spotkaniu z rąk przewodniczącego Komitetu Dzielnicowego FJN — M. Kwiatkowskiego działacze społeczni z komitetów blokowych nr 26 i 27 otrzymali Oznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego. Są to: S. Ludwiczak, St. Luther, J. Perz oraz dzielnicowy milicjant — St. Witczak. (an)

Ekshumacja to nie widowisko

Od kilku dni trwa ekshumacja zwłok na cmentarzu przy ul. Świętojańskiej. Spowodowana jest ona adaptacją cmentarza na park. Codziennie przy pracach gromadzą się osoby zainteresowane przeniesieniem szczątków swoich najbliższych na inny cmentarz. Niestety, dla niektórych ludzi — zupełnie niezwiązanych z likwidacją starych grobów — ekshumacja stała się widowiskiem. Otaczają oni groby, komentując wydarzenia w słowach nie nadających się do publikacji. Sądymy, że Prezydium DRN Nowe Miasto zajmie się tą sprawą i uniemożliwi gapiom asystowanie przy ekshumacji. (a)



▲... R. Zakrzewski Poznań, ul. Ratajska 20, zapytując dlaczego prowadzona nadbudowa jednego pietra idzie w żółwym tempie. Dwóch robotników na budowie nie robi nic, a każdy deszcz zalewa położone na III piętrze mieszkania. Prośby i interwencje nie odnoszą skutku.

▲... Mieszkańcy ul. Radosnej, twierdząc, że wbrew nazwie jest ona smutna i ponura. Trudno przebrnąć przez błoto. Przygotowane na budowę chodnika materiały zostały zabrane. Nic więc nie wroży poprawy. Zostaje tylko nabycie gumowych butów.

INFORMUJEMY

Prof. dr J. Czekalski z UAM wygłosi prelekcję pt. „Nieznane dary morza” dzisiaj o godz. 18 w filii Biblioteki Miejskiej, ul. Dzierżyńskiego 94.

„Rola wychowawcza teatru” to prelekcja F. Fornalczyka dzisiaj o godz. 19 w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.

Spotkanie z Operą urządzają dzisiaj Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych i Klub HCP o godz. 18 w kawiarni Klubu, ul. Dzierżyńskiego 215.

Kurs tańca towarzyskiego z konkursem przygotowuje PSS. Zapisy przyjmuje Dział Społeczno-Samorządowy, ul. Grunwaldzka 55, b. 5 lub telefonicznie 622-15.

Odczyt p. Roberta Chateła, attaché kulturalnego Ambasady Francji w Warszawie odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w Collegium Juridicum, sala 34, ul. Czerwonej Armii 90, z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Popierania Współpracy Naukowej z Francją.

Wystawa rzeźby i malarstwa M. Niemca zostanie dziś otwarta o godz. 19 w Pałacu Kultury.

Przerwa w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzaniem prac eksploatacyjnych — nastąpi w dniu 28. 11. 64 r. w godz. 8-12 dla ulic: Umiańskiego (nr 16-22 i 13-31) — Jarochowskiego (nr 2-16), Engla (nr 22-26), Drużbackiej (nr 2-6), lewej strony Ułańskiej (od Jarochowskiego oraz prawej (nr 2-6), Wyspiańskiego (od nr 17-23).

„Kuba w ogniu” (kubański, 16 l.); RUSALKI (Szwajcarzy) — g. 17 i 19.30 „Przerwany lot” (pol., 16 l.); SCALA — g. 16 i 19 „Krzyżacy” (pol., 12 l.); TECZA — g. 16 „O chłopie co opłił śmierć” (czeski, 9 l.); g. 18 i 20 „Winda towarowa” (franc., 16 l.); WARTA — g. 10, 13.30 non stop — „Chwila wspomnień rok 1954/55” (pol., 7 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Nagie ostrze” (ang., 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Bilby kłamek” (ang., 16 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Wojna trojańska” (włoski, 12 l.); ZNACZ (Zabikowo) — g. 19.30 „Harry i kamerdyner” (duński, 12 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Birna i Kambodża”.

KONCERTY
AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent —

Mamy ponad pół miliona wyczynowców

W Polsce uprawia się prawie 40 dyscyplin. W kartotekach związków sportowych zarejestrowanych jest ponad pół miliona zawodników i zawodniczek w sporcie wyczynowym. W kartotece nie są jednak ujęci wszyscy, np. wicjcy sportowcy. W sumie mamy wyczynowych sportowców niewątpliwie więcej.

Sportem nr 1, a więc dyscypliną najpopularniejszą jest piłka nożna. Zarejestrowanych jest około 280 000 piłkarzy. Czy wszyscy, zarejestrowani jednak są nadal aktywni? Należy więc przyjąć, że czynnych piłkarzy jest jednak ponad 200 000. Oto następujące dyscypliny: lekka atletyka (około 40 000), koszykówka (38 000), żeglarstwo (33 000), piłka ręczna (22 000), siatkówka (ponad 20 000), tenis (15 000), pływani (20 000), tenis stołowy (11 000), strzelectwo (10 000), szachy (ponad 9000), boks (10 000), hokej na lodzie (8000), łyżwiarstwo figurowe i szybkie (razem około 2000), jeździectwo (600 osób), hokej na trawie (2100 bez szkółek, których zawodnicy nie są zarejestrowani), gimnastyka (8500), kajakerstwo (3200), narciarstwo (5500), łyżnicy (5800), żużlowcy (180), rugby (400), kolarstwo (5500) itd. Brak danych m. in. o automobilistach, wioślarzach, pletwonurkach, zapasnikach.

Polki na 8 miejscu

W odbywających się w szwedzkiej miejscowości Malmö mistrzostwach Europy w tenisie stołowym zakończył się turniej drużynowy. Pierwsze miejsce w konkurencji kobiet zajęły Angielki, które w finale wygrały z Węgierkami — 3:1. Nasze reprezentantki uplasowały się ostatecznie na 8 miejscu. Tytuł mistrzowski wśród mężczyzn zdobyli Szwedzi, którzy w decydującym pojedynku pokonali zespół Jugosławii — 5:3. Polscy ping-pongiści zajęli w turnieju drużynowym 11 miejsce.

Turystyka na cenzurowanym

Departament ruchu turystycznego GKKFIT dokonał wstępnej oceny minionego sezonu turystycznego. Ogólnie biorąc, liczba turystów krajowych utrzymała się na poziomie ub. roku. Polepszyła się nieco sytuacja we wzajemnej gastronomii; natomiast mimo pewnego zwiększenia liczby noclegów znalezienie miejsca — zwłaszcza w atrakcyjnych miejscowościach — nadal nasuwa kłopoty. Ponieważ ogólnie dostępna baza noclegowa liczy ok. 200 tys. miejsc, sytuację ratowały kwatery prywatne, obliczone na ponad 270 000 łóżek. Motorowcy, uskarżali się na pracę stacji benzynowych (na skutek ograniczeń etatów w stacjach CPN wiele z nich przeszło na pracę jednonadgodzinową), a także niedostateczną liczbę warsztatów naprawczych.

Ciągle budzi zastrzeżenia stan urządzeń sanitarnych, zaniedbane plaże i kąpieliska, głównie na wybrzeżu gdańskim.

W przedwiośnie do ruchu krajowego zanotowano ok. 57 proc. wzrost (w stosunku do analogicznego okresu ub. roku) przyjazdów do Polski turystów zagranicznych, w ciągu 8 mies. br. przybyło ich bowiem przeszło 550 tys. Najliczniej reprezentowana była CSRS — 214 tys. osób (w tym ok. 150 tys. w ruchu konwencyjnym), NRD — 150 tys.

Notatnik zapasniczy

Od stycznia przyszłego roku mistrzostwa ekstraklasy zapasniczej w stylu klasycznym i wolnym odbywać się będą systemem dwurundowym. W ligach startować będzie po 8 drużyn.

W Polsce przebywa trener bułgarski Wolczew, który kieruje doszkoleniem ponad 40-osobowej grupy instruktorów i trenerów w Oliwie.

IX Międzynarodowy Turniej Zapasniczy o Memorial im. Pawła Jasińskiego rozegrany zostanie 5 i 6 grudnia br. w Katowicach. Udział w imprezie potwierdziły reprezentacje NRD, Szwecji, Austrii, Jugosławii i Rumunii. Walki odbędą się w stylu klasycznym.

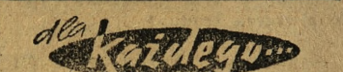
Zdzisław Zsostak, solista — Imre Ungar (Węgry) — fortepian.

MUZEJA
ARCHEOLOGICZNE — g. 13-19
BRONI — g. 10-15; HISTORII m. POZNANIA — g. 9-15; INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH — g. 9-15; NARODOWE — g. 9-15.

WYSTAWY
BWA — (Stary Rynek) — „Moja twórczość i Szczawica”. Rzeźba — Malarstwo — Rysunek Marii Chudeba-Wisniewskiej — g. 10-18.
KLUB MPIK (Ratajska 39) — Indywidualna wystawa grafiki Zygmunta Salaty — g. 10-20, (połączona ze sprzedażą).
ZPAP — Arsenal — Wystawa Szkół Wrocławskiej — Malarstwo — Grafika — Rzeźba — g. 10-18.
SALON WYSTAWOWY PAŁACU KULTURY — wystawa prac

Są to oczywiście dane nieścisłe, które ulegają ciągłym zmianom. A ile mamy obiektów sportowych? Boisk do gier wielkich mamy 4835, w tym boisk do biegania — 908, boisk do małych gier 24 342, pływalni (bez wydzielonych plaż) — 1620, pływalni krytych — 41, sztucznych lodowisk — 10, (w tym 2 kryte), ośrodków szkoleniowych w (letnich i zimowych) — 21.

Nasz dorobek w obiektach sportowych i urządzeniach co roku wzrasta. Przybywają nowe boiska, stacje, miejsca campingowe itd. (tp)



W Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki rozważany jest projekt rozgrywania co cztery lata lekkoatletycznych mistrzostw świata. Projekt ma duże szanse realizacji.

W turnieju pięcioboju juniorskiego o Puchar GKKFIT prowadzą w finałowych spotkaniach Łódź przed Śląskiem, Poznaniem i Krakowem. Każda z drużyn ma jeszcze do rozegrania po dwa mecze.

Polska reprezentacja w hokeju na lodzie, po ostatnich dwóch spotkaniach z Finlandią (jedną porażką Polaków i remis) zmierzy się dwukrotnie z reprezentacją Norwegii: 1 grudnia w Nowym Targu i 2 grudnia w Katowicach.

Z okazji Barbaruki otwarte zostnie w Janowie na Śląsku jedenaście sztuczne lodowisko w Polsce. Będzie to drugi obiekt klubowy w kraju. Drużyna Naprzodu Janów spotka się w tym dniu z TSC Berlin oraz Banikiem Ostrawa.

Piłkarze FC Köln (NRF) awansowali do ćwierćfinału klubowego Pucharu Europy. Pokonali oni na własnym boisku mistrza Grecji Panathinaikos — 2:1.

Kilka federacji narciarskich, m. in. Norwegii, Finlandii, USA, Węgier, ZSRR, Szwajcarii i Polski nadesłało już zgłoszenie do tradycyjnego austriacko-niemieckiego tygodnia skoków narciarskich. Barw naszych mają bronić: J. Przybyla, P. Wala, R. Witke.

Reprezentacja piłkarska Szkocji pokonała w meczu towarzyskim Pin, Irlandię 3:2.

Angielski zespół West Ham United zwyciężył w meczu pierwszej rundy o Puchar Zdobywców Pucharu Spartaka Sokolowo Praga 2:0. Piłkarze berlińskiej Herthy w cyklu rozgrywek Inter-toto pokonali Slovnafat Bratysława 5:0.

Dwa kryte stadiony mają zostać wybudowane w ZSRR. Umożliwi to udział piłkarzy radzieckich w Pucharze Europy i podobnych turniejach w miesiącach zimowych.

5:0 pokonali piłkarze Anglii (juniorzy) drużynę młodzieżową Rumunii. Mecz odbył się w Coventry.

Dwie imprezy gimnastyczne

W niedzielę będziemy mieli możliwość oglądać dwie imprezy gimnastyczne. Mecz Poznań — Szczecin odbędzie się w niedzielę o godz. 10 w sali Szkoły Podstawowej nr 72 przy Al. Świerczewskiego 50. O tej samej porze w sali Szkoły Podstawowej nr 71 przy Al. Przybyszewskiego odbędzie się zawody o puchar WKKFIT w klasach I i mistrzowskiej krajowej. (x)

LISTOPAD	Waleriana
27 piątek	Słońce: 7.33—15.46
TEATRY	
POLSKI — g. 19 „Antoniusz i Kleopatra”; NOWY — g. 19 „Lolita”; OPERA — g. 18 „Mały kominiarz”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 „To jest Polska”.	
KINA	
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Złoty Rzym” (włosko-francuski, 16 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” (USA, 12 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Trzydzieści lat śmiechu” (USA, 12 l.);	

GONG — g. 10, 12 i 16 „Zabawa na sto dwa” (ang., 12 l.); g. 18 i 20 — „Wszystko dla psów” (ang., 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 — „Giuseppe w Warszawie” (pol., 9 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 — „Tajemnica złotego runa” (franc., 9 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Et cetera pana pułkownika” (włoski, 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Zona dla Australijczyka” (pol., 12 l.); KOSMOS — g. 17 „Foto-Haber” (węg., 16 l.); MALTA — nieczynne; OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kapitan Fracasse” (francuski, 16 l.); OSIEDLE — g. 15.45 „Strażnica w górach” (radz., 12 l.); g. 18 i 20.15 „Opowieści z podziemia” (węg., 16 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „W czepku urodzeni” (NRF, 16 l.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Przemysłnik z Piemontu” (franc., 16 l.); RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20

„Kuba w ogniu” (kubański, 16 l.); RUSALKI (Szwajcarzy) — g. 17 i 19.30 „Przerwany lot” (pol., 16 l.); SCALA — g. 16 i 19 „Krzyżacy” (pol., 12 l.); TECZA — g. 16 „O chłopie co opłił śmierć” (czeski, 9 l.); g. 18 i 20 „Winda towarowa” (franc., 16 l.); WARTA — g. 10, 13.30 non stop — „Chwila wspomnień rok 1954/55” (pol., 7 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Nagie ostrze” (ang., 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Bilby kłamek” (ang., 16 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Wojna trojańska” (włoski, 12 l.); ZNACZ (Zabikowo) — g. 19.30 „Harry i kamerdyner” (duński, 12 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Birna i Kambodża”.

Zdzisław Zsostak, solista — Imre Ungar (Węgry) — fortepian.
MUZEJA
ARCHEOLOGICZNE — g. 13-19
BRONI — g. 10-15; HISTORII m. POZNANIA — g. 9-15; INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH — g. 9-15; NARODOWE — g. 9-15.
WYSTAWY
BWA — (Stary Rynek) — „Moja twórczość i Szczawica”. Rzeźba — Malarstwo — Rysunek Marii Chudeba-Wisniewskiej — g. 10-18.
KLUB MPIK (Ratajska 39) — Indywidualna wystawa grafiki Zygmunta Salaty — g. 10-20, (połączona ze sprzedażą).
ZPAP — Arsenal — Wystawa Szkół Wrocławskiej — Malarstwo — Grafika — Rzeźba — g. 10-18.
SALON WYSTAWOWY PAŁACU KULTURY — wystawa prac

R. Skupina „Studia krajobrazu” — g. 10-18.
WOIT (St. Rynek 10) — fotografa Władysława Ruta pn.: „Szlakiem Orlich Gniazd” — g. 9-17.
DYŻURY
SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJ — chirurgia interna, otolaryng. (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51).
SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — okulistyka (ul. Walki Młodych 7 tel. 511-11).
STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA, (ul. Chelmońskiego 20) tel. 544-44.
POWIATOWA STACJA PR. (ul. Kościuszki 103), tel. 528-26.
APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 139/140, Głogowska 72, Garbary 52. Małtejski 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Starolecka 79.